

# Narciarstwo na Szyndzielni zagraża przyrodzie

Planowana budowa dwóch zespołów narciarskich na Szyndzielni i Dębowcu w Beskidzie Śląskim wywoła poważne straty przyrodnicze.

## **Planowana budowa dwóch zespołów narciarskich na Szyndzielni i Dębowcu w Beskidzie Śląskim wywoła poważne straty przyrodnicze.**

Od jesieni 2008 roku trwa procedura oceny oddziaływania na środowisko dla planowanej inwestycji narciarskiej w Bielsku-Białej. Przedsięwzięcie to polega na budowie dwóch zespołów tras narciarskich, na Szyndzielni i na Dębowcu. W skład tych zespołów miałyby wejść trasy zjazdowe (łącna długość ok. 5 km, chłonność: ok. 2800 narciarzy dziennie) oraz 2 wyciągi krzesełkowe o łącznej przepustowości 4600 osób na godzinę.

Korzystając ze statusu podmiotu na prawach strony, w dniu 28 sierpnia 2009 r. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wniosła uwagi i wnioski do prowadzonego postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia *polegającego na zmianie przeznaczenia terenów leśnych na cele nieleśne w związku z projektem zagospodarowania stoków Dębowca i Szyndzielni*. Uwagi zostały przekazane Prezydentowi Bielska-Białej oraz Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Katowicach.

Teren, na którym jest planowana inwestycja, włączony jest do europejskiej sieci ochrony przyrody Natura 2000 (Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk „Beskid Śląski”).

- zbocza Szyndzielni i Dębowca porastają 3 typy siedlisk przyrodniczych (specyficznych zbiorowisk roślinności) chronionych prawem unijnym
- teren ten pełni również funkcję korytarza ekologicznego istotnego dla migracji ssaków podlegających ochronie

W wyniku inwestycji fizycznemu zniszczeniu uległoby:

- 21 hektarów chronionych siedlisk przyrodniczych, z czego 19 hektarów to lasy buczynowe. Jest to bardzo poważna ingerencja w środowisko, która bezsprzecznie degraduje walory przyrodnicze północnej części Beskidu Śląskiego oraz powoduje trwałe i istotne przeobrażenie struktury ekologicznej i powiązań funkcjonalnych w kompleksie leśnym.

Utrata 21 hektarów chronionych siedlisk przyrodniczych jest poważną stratą przyrodniczą. Skala inwestycji wskazuje na to, że jej negatywny wpływ nie ograniczy się tylko do wycinki lasów; masowe wwożenie turystów w góry niesie za sobą zagrożenia w postaci chociażby płoszenia zwierząt, dla których ta część Beskidu jest naturalnym miejscem występowania

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

W praktyce należy mówić też o innych oddziaływaniach związanych z budową i funkcjonowaniem zespołów narciarskich.

**Ważnym aspektem jest pogorszenie warunków retencji w górach. Las pełni funkcję „gąbki”,**

**która wchłania wody z dużych opadów i stopniowo je odprowadza do potoków. Wycinka dużych połaci leśnych i zniszczenie poszycia powoduje szybsze spływy wód po opadach i roztopach, zwiększając tym samym falę wezbraniową w potokach.**

Przyrodnicy z Pracowni wykazali, że opracowany na zlecenie inwestora (Urząd Miejski w Bielsku-Białej) **raport środowiskowy zawiera uchybienia natury metodologicznej i merytorycznej, których istnienie powoduje brak możliwości dokonania pełnej oceny przedsięwzięcia pod kątem jego oddziaływania na środowisko.**

Główne braki w raporcie OOS:

- Nieprawidłowa analiza występowania zwierząt na obszarze objętym oddziaływaniem inwestycji.
- Brak oceny wpływu masowej turystyki na przyrodę północnej części Beskidu Śląskiego; raport omawia wyłącznie kwestie wylesień, pomijając przy tym szereg innych oddziaływań związanych z inwestycją.
- w Raporcie jest wskazane, że dojdzie do zniszczeń w przyrodzie, dlatego też zostało zaproponowanych szereg działań minimalizujących negatywne oddziaływanie na środowisko. **Z uwagi na skalę inwestycji, ich zakres należy uznać za daleko niewystarczający w stosunku do skali zniszczeń przyrodniczych.**
- Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko nie przedstawia zaleceń do monitorowania wpływu inwestycji na cel i przedmiot ochrony oraz integralność obszaru Natura 2000.
- Raport nie wykazuje znaczącego negatywnego oddziaływania (argumentując to jedynie tym, że utracone siedliska stanowią mały ułamek ogólnej powierzchni siedlisk w obszarze Natura 2000 „Beskid Śląski”). Pogląd ten jest zupełnie chybiony, nie można zapominać, że utrata 21 hektarów siedlisk nie jest małą stratą przyrodniczą, nad którą można przejść do porządku dziennego.

**Zgodnie z sugestiami autorów raportu OOS, do którego Pracownia się przychyliła, zachodzi konieczność przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko na etapie pozwolenia na budowę, bowiem obecne plany inwestycyjne są zbyt mało precyzyjne i nie pozwalają na to, by już teraz określić dostateczny zakres działań minimalizujących negatywny wpływ na środowisko.**

W przypadku gdyby inwestycja doszła do skutku, musiałyby zostać określone konkretne działania kompensacyjne, które Inwestor (Urząd Miasta w Bielsku Białej) musiałyby sfinansować i wykonać przed oddaniem inwestycji do użytku.

Zgodnie z unijną zasadą ostrożności, przy ustalaniu działań kompensujących pod uwagę należy brać nie tylko precyzyjne szacunki negatywnych oddziaływań, lecz także niepewne negatywne oddziaływania, których wystąpienie jest jedynie prawdopodobne. Zabezpieczenia (działania minimalizujące i kompensacyjne) powinny być uruchamiane nie w wyniku pewności, lecz w wyniku prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnego oddziaływania.

Będziemy monitorować proces inwestycyjny. Pamiętajmy, że na przykład Szyndzielni patrzy co najmniej kilkanaście beskidzkich gmin, które również planują inwestycje narciarskie. Każda z nich wymaga odpowiedniej uwagi, bo w przypadku zaniedbań dojdzie do poważnych zaburzeń w świecie przyrody.

mówi Radosław Ślusarczyk z Pracowni

## **Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot**

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329

e-mail: [biuro@pracownia.org.pl](mailto:biuro@pracownia.org.pl)

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra k. Bielska-Białej

tel. 33 817 14 68



Dębowiec. Fot. Jacek Zachara



Dębowiec. Fot. Jacek Zachara



Dębowiec. Fot. Jacek Zachara